

## Wiosenne niebo 2012

**Wiosna!** To magiczne słowo, które tak dużo dla nas wszystkich znaczy. W tym roku na wiosnę, minie 90 lat od ukazania się pierwszego numeru Uranii (obecnie Urania – Postępy Astronomii) czasopisma poświęconego propagowaniu fascynującej nauki jaką jest astronomia. Dzięki niej bowiem wiemy, że tegoroczna wiosna astronomiczna będzie trwała (jak zwykle) przez 93 dni, a rozpocznie się 20 marca o godz. 06.14 według czasu środkowo-europejskiego. Dlaczego akurat wtedy?

Otóż przyjmuje się, że wiosna astronomiczna rozpoczyna się na naszej półkuli z chwilą przejścia środka tarczy **Słońca** przez punkt równonocy wiosennej, tzw. punkt *Barana*. Punkt ten wyznaczają na niebie przecinające się koła wielkie: *Równik niebieski*, czyli przedłużenie płaszczyzny równika ziemskiego i *Ekliptyka*, po której porusza się w ciągu roku **Słońce**. W tym to momencie, rokrocznie jednak innym – co wiąże się z niejednostajnościami ruchu orbitalnego **Ziemi** – **Słońce** „przechodzi” z półkuli południowej na północną, ze znaku *Ryb* w znak *Barana*. Rozpoczyna się wtedy astronomiczna *Wiosna*, która niestety rzadko pokrywa się z naszymi obserwacjami czy odczuciami, czyli wiosną termiczną. W klimatologii zaś przyjmuje się, że wiosna termiczna (poprzedzona przez przedwiośnie) rozpoczyna się wtedy, gdy średnia temperatura dobowa wynosi minimum +5 °C, a świat roślinny rozpoczyna już na dobre wegetację.

Nasze rozważania o *Wiosnie 2012* nie byłyby kompletne, jeśli zapomnielibyśmy o zbliżających się *Świątach Wielkanocnych* – pełnych tradycji chrześcijańskich i rodzinnych, które w naszym gregoriańskim kalendarzu przypadają, zgodnie z postanowieniami Soboru Nicejskiego z 325 roku, w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni **Księżyca**. W tym roku tak się składa, że pierwsza wiosenna pełnia wypada w piątek 6 kwietnia o godz. 21.19 i dlatego 8 kwietnia jest Niedzielą Wielkanocną, zaś w poniedziałek Wielkanocny, czeka nas *śmigus-dyngus*; miejmy nadzieję, że będzie wtedy już dość ciepło, aby bez szwanku znieść tradycyjne polewanie wodą.

Z całą pewnością nasza niepołomicka Wiosna w okresie Świąt Wielkiej Nocy, być może, nie będzie tak wspaniałą jak ją widział np. w XVI wieku w Toskanii malarz Sandro Botticelli, czy jak współcześnie podają to przewodniki turystyczne, ale czyż piękno natury ma tylko jedno oblicze?

Mówi się, że *Wiosna* – ta prawdziwa – przychodzi dość niespodziewanie, wyjdźmy więc Jej naprzeciw!